



Fatalny stan nawierzchni i torowiska.

Fot. Arkadiusz LISIŃSKI

Północ czeka na zmiany

Kiedy remont drogi i torowiska?

Każdy, kto chce się dostać do Polic, ma praktycznie do wyboru trzy trasy: przez al. Wojska Polskiego, Szosę Polską lub wzdłuż linii Odry ulicą Stalmacha i dalej Dębogórską. W najlepszym stanie jest droga prowadząca przez al. Wojska Polskiego, a w najgorszym ta wzdłuż Odry.

Ma to związek z olbrzymim wyeksploatowaniem drogi przez różnego rodzaju pojazdy dostawcze i ciężarowe, które jadą w stronę niedawno powstałego centrum logistycznego lub w stronę Zakładów Chemicznych „Police”.

Stan tej drogi od dawna woła o pomstę do nieba. Woła też o natychmiastowy jej remont. Wielokrotnie wnioskowały o to Rady Osiedli Drzetowo-Grabowo i Zelechowa. Interpelowali miejscy radni.

– To nic nie dawało. Jak grochem o ścianę – mówi Arkadiusz Lisiński, przewodniczący Rady Osiedla Zelechowa.

Zdaniem Lisińskiego konieczne jest pilne przeprowadzenie kontroli tej drogi w zakresie stanu nawierzchni i torowisk tramwajowych, dostosowania drogi do intensywnego ruchu pojazdów ciężarowych, w tym z ładunkami o ponadnormatywnych wymiarach i masach oraz stanu jej oznakowania. Swoją opinię Arkadiusz Lisiński zawarł również w piśmie skierowanym do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Szczecinie. Wnosił w nim m.in. o wszczęcie postępowania w zakresie nakazania wykonania określonych prac celem doprowadzenia drogi do odpowiedniego stanu technicznego oraz zapobieżenie pogorszenia się jej parametrów użytkowanych w przyszłości.

– Uszkodzenia obejmują wyrwy w jezdni i ubytki nawierzchni, oraz wystające ostre metalowe elementy torowiska tramwajowego – napisał Arkadiusz Lisiński w piśmie do PINB. – Taki stan techniczny drogi nie tylko wymusza gwałtowne manewry w celu ominięcia przeszkód, zwiększając ryzyko kolizji lub wypadku, ale powoduje również zagrożenia dla zdrowia i życia użytkowników drogi oraz możliwość uszkodzenia pojazdów samochodowych i szynowych, co zresztą kilkakrotnie miało już miejsce w ostatnim czasie i chodzi o wykolejenia tramwajów i awarię platformy transportującej ładunek wielkogabarytowy.

Co na to miasto i jakie są szanse na remont fatalnej nawierzchni i torowiska?

– Przebudowa trasy nadodrzańskiej jest jednym z priorytetów miasta w najbliższych latach – twierdzi Wojciech Jachim, rzecznik prasowy spółki Tramwaje Szczecińskie – Chodzi nie tylko o budowę nowych torów i jezdni, ale także o modernizację infrastruktury podziemnej. Zakres prac jest ogromny. Potrzebne jest dofinansowanie zewnętrzne, o które miasto zamierza się ubiegać. Niezależnie od tego planujemy bieżące prace naprawcze. W tym roku wymienimy na odcinku kursowania linii 6 około 400 m szyn i podobną ilość zabudowy toru. ©©

Krzysztof ŻURAWSKI